

Dorota Tymura

Komentarz naukowy do *Wspomnień o Sokratesie*

Uwagi wstępne¹

Wspomnienia o Sokratesie są zarówno największym objętościowo, jak i najbardziej znaczącym pismem sokratycznym Ksenofonta. Stanowią przy tym jedną z pierwszych form biografii apologetycznej² ukazującej wybitną osobowość oraz jej postępowanie na tle innych postaci³. O doniosłości i wyjątkowości tego dzieła świadczą przede wszystkim elementy filozofii Sokratejskiej, które w ogóle nie zostały ujęte w dialogach Platona. A są to: rozbudowana teologia ukazująca Boga jako Rozum i Opatrzność oraz obszerny opis działalności wychowawczej Sokratesa od momentu rekrutacji potencjalnych wychowanków poprzez etapy ich kształcenia aż po stosowne treści, jakie były im przekazywane w owym procesie.

Memorabilia ukazują nam zatem Sokratesa nieznanego, odmiennego od wiecznie dociekliwego i nieusatisfakcjonowanego ze swoich ustaleń Platońskiego filozofa-teoretyka, gdyż oferują wizerunek prawdziwego filozofa-praktyka. Sokrates Ksenofonta całą swoją energię życiową poświęca odpowiedniemu wychowaniu młodych Ateńczyków, by przygotować jak największą grupę kompetentnych działaczy publicznych (I 6,15). Zajmują go tak sprawy prywatne towarzyszy, jak i sprawy publiczne rodzimej *polis* (III 11,16)

Niniejsze dzieło składa się z dwóch wyraźnie zarysowanych, dość nieproporcjonalnych części. W pierwszej z nich (I 1–2) Ksenofont powraca do treści oskarżenia sformułowanego przeciwko Sokratesowi w roku 399 przed Chrystusem, by uczynić je punktem wyjścia dla swoich dalszych rozważań. Nie zamyka jednak wątku apologetycznego w rozdziałach otwierających księgę pierwszą, jak twierdzi część badaczy⁴, gdyż całe *Memorabilia* mają charakter apologetyczny⁵. Zarysowuje go najwyraźniej w dwóch pierwszych rozdziałach *Wspomnień*, lecz później stosownie go minimalizuje, umiejętnie wkomponowując

¹ W niniejszej pozycji umieszczone zostały fragmenty pozycji *Sokrates Ksenofonta* (D. Tymura, *Sokrates Ksenofonta*, Lublin 2017).

² Za pierwszy literacki przykład biografii apologetycznej uznaje się *Apologię* Platońską.

³ H. Podbielski, *Literatura Grecji starożytnej*, t. 2, Lublin 2005, s. 235.

⁴ Tamże, s. 40, 544; K. Głombiowski, *Ksenofont. Żołnierz i pisarz*, Wrocław 1993, s. 41–42.

⁵ M. Bandini, L.A. Dorion, *Xénophon. Mémoires*, Paris 2000, s. 183–184.

go w ich całokształt. Drugą część dzieła (I 3 – IV) Ksenofont otwiera zwięzłą, ogólną prezentacją swojego zamiaru literackiego czy też swoistego zapewnienia:

Teraz opiszę to wszystko, co jestem w stanie przypomnieć sobie, aby wykazać, że Sokrates był pożyteczny dla swoich towarzyszy, dając im zarówno przykład właściwego, praktycznego działania, jak i prowadząc dyskusje dialektyczne (I 3,1).

Właściwą treść drugiej części stanowią dłuższe lub krótsze dialogi, jakie Sokrates prowadzi ze swoimi uczniami, innymi filozofami lub też osobami publicznie znanymi i powszechnie rozpoznawalnymi. Ta część stanowi właściwe wspomnienia, które mają „za zadanie zaprezentować i przybliżyć czytelnikowi praktyczne korzyści życiowe, jakie mogli wynieść uczniowie dzięki kontaktom ze swym niezwykłym nauczycielem”⁶.

Pierwszą grupę dialogów wieńczy rozmowa z Arystypem Starszym, założycielem szkoły cyrenaików, która w wyniku sztucznego podziału uczonych okresu hellenistycznego została omyłkowo umieszczona na początku księgi drugiej. Podział ten podyktowany był wymogiem, by każda księga zajmowała jeden zwój papirusowy⁷. Dialogi księgi drugiej odnoszą się do tematyki właściwych relacji międzyludzkich i wartości, na jakich powinny się opierać. Ich zakres tematyczny obejmuje miłość rodzicielską i braterską oraz głęboką analizę zagadnienia przyjaźni wraz z praktycznymi przykładami z życia samego Sokratesa. W pierwszej części księgi trzeciej dominują dyskusje poświęcone służbie publicznej na rzecz *polis* oraz powiązanim z nią właściwym funkcjom czy urzędom państwowym. Drugą jej część stanowią natomiast krótkie dyskursy dialektyczne Sokratesa poświęcone takim zagadnieniom, jak: piękno, dobro, męstwo, rozważa, mądrość, głupota czy szaleństwo oraz rozmowy filozofa ze znanymi przedstawicielami ówczesnych środowisk artystów, rzemieślników i heter. Zasadnicza tematyka księgi czwartej odnosi się do działalności wychowawczej Sokratesa. W związku z tym zawarte w niej dialogi zdominowane zostały przez rozważania, jakie prowadził Sokrates ze swoim nowym wychowankiem Eutydemem. Ciąg tych rozmów przerywa dyskusja na temat sprawiedliwości z sofistą Hippiaszem z Elidy. W zakończeniu tej księgi i samego dzieła Ksenofont przytacza znany z jego autorskiej *Apologii*

⁶ K. Głombiowski, *Ksenofont...*, dz. cyt., s. 42.

⁷ Tamże.

dialog z Hermogenesem, by zamknąć swoje wspomnienia najwyższą formą laudacji swego mistrza:

Spośród tych, którzy wiedzieli, jaki naprawdę był Sokrates, wszyscy, którzy usilnie dążą do cnoty, bardzo za nim tęsknią, ponieważ w dążeniu do niej był najbardziej pożyteczny. W moim odczuciu był on dokładnie taki, jak go opisałem: tak pobożny, że nigdy nie podjął się żadnego działania bez zasięgnięcia rady bogów; tak sprawiedliwy, że nigdy nie wyrządził nikomu nawet najmniejszej krzywdy, ale stanowił największy pożytek dla tych, którzy z nimi obcowali; tak wstrzemięźliwy, że nigdy nie wybierał tego, co przyjemniejsze, zamiast tego, co lepsze; tak mądry, że nie mylił się w ocenie tego, co lepsze, a co gorsze, i nie potrzebował przy tym żadnej pomocy, ale był niezależny w swojej ocenie, a przy tym potrafił umiejętnie zarówno wyjaśnić, jak i zdefiniować wszystkie te kwestie, wybadać opinie innych ludzi, wykazać im błędy i nakłonić, by dążyli do cnoty oraz prawdziwej doskonałości. Dzięki tym wszystkim cechom właśnie wydawał mi się najlepszym przykładem człowieka dobrego i szczęśliwego (IV 8,11).

Wyraźne różnice, jakie zarysowują się pomiędzy dwiema częściami *Wspomnień*, w ogólnym układzie treści merytorycznych oraz samej metodzie ich przedstawiania, nie przesądzają w żaden sposób o braku ich związku wewnętrznego. Chociaż zamierzony, jednolity tok dzieła jest miejscami gwałtownie przerywany, czego przykładem chociażby rozmowa Sokratesa z Hippiaszem, „nie zatraciło ono jednak zasadniczego planu artystycznego nadanego mu w sposób świadomy przez autora”⁸. Każdy prezentowany fragment wspomnień opatrzony jest odautorskimi uwagami wstępnymi, wprowadzającymi czytelnika w tematykę lub atmosferę przytaczanych relacji. Dialogi prowadzone są w spokojnej, przyjaznej atmosferze, a ich jedynym mankamentem jest zbyt skrótowa forma, która często pozostawia czytelnika z uczuciem niedosytu.

⁸ Tamże, s. 44.